

Potrafię ocenić się bezwzględnie

— *Chciałam zagrać rolę w filmie opartym na tej książce i namawiałam wielu reżyserów. Tylko dlatego go zrobiłam, bo nikt się tym nie zainteresował* — powiedziała „Głosowi” Krystyna Janda, o swoim filmowym debiucie reżyserskim pt. „Pestka”.

mina aktorka i reżyser w jednej osobie. — *To że jednocześnie reżyserowałam i grałam było rzeczywistym problemem. Miałam monitor na planie. Myślę, że jestem rozsąd-*

Aktorka przyjechała wczoraj do Teatru Muzycznego w Poznaniu ze swoim monodramem „Shirley Valentine” i poinformowała, że promocja głośnej już „Pestki”, odbędzie się w stolicy Wielkopolski za trzy miesiące.

Film powstał na podstawie rozchwytywanej przez parę pokoleń dziewcząt i kobiet książki Anki Kowalskiej, pod tym samym tytułem i opowiada o tragicznej miłości kobiety do żonatego mężczyzny.

— *Myślę, że każda kobieta ma tego typu doświadczenie w rodzinie, wśród znajomych, przyjaciół. To temat ważny teraz, w tych czasach. Bliski i aktualny w połączeniu z odpowiedzialnością, moralnością* — mówi K. Janda. — *Wydało mi się, że mam pomysł na to, żebym jeszcze mogła to zagrać.*

Anka Kowalska, poetka, autorka tej jednej, jedynej powieści zaakceptowała wizję reżyserską i aktorską.

— *Poszłam do niej do domu i powiedziałam, jak sobie wyobra-*



Fot. „Głos” — Romuald Świątkowski

Krystyna Janda na pięć minut przed wyjściem na scenę.

zam ten film. Ona, po dwugodzinnej rozmowie, zgodziła się — wspo-

ną osobą i potrafię ocenić się bezwzględnie. (bm)